

Jak pisałem w jednym z poprzednich „Wstępniaków”, pogoda w jakiś przedziwny sposób wpływa na życie polityczne i społeczne. I tak jak zmienną była lipcowa aura, tak rozhuśtane były nastroje nie tylko Polaków, ale i Europejczyków.

Zaczęło się od tzw. brexitu – mieszkańcy Wielkiej Brytanii postanowili wystąpić z UE. Z jednej strony to pewnie niezbyt dobra wiadomość dla Polaków mieszkających na Wyspach, ale z drugiej, jak chcą wychodzić, niech wychodzą. I tak wszystko mają inaczej niż reszta Europy – lewostronny ruch, cale, yardy i mile, poundy i galony. Według ekonomistów, gospodarczo brexit może utrudnić życie Brytyjczykom, natomiast nie będzie miał większego wpływu na gospodarkę pozostałych państw UE.